

Polacy spędzają co roku Święta Bożego Narodzenia przy coraz bardziej obficie zastawionym stole i w efekcie z coraz bardziej odchudzonym portfelem. W zeszłym roku w okresie świątecznym wydaliśmy ponad 20 mld zł, z czego połowę pochłonęły prezenty dla bliskich, drugą zaś przygotowanie świątecznych spotkań z rodziną. Jeśli doliczymy do tego wydatki na zabawę lub wyjazd sylwestrowy, okaże się, że czekają nas w tym roku spore wydatki. Tylko skąd wziąć na to pieniądze?

Jak pokazują badania, jesteśmy narodem, który podczas świętowania nie oszczędza i wydaje najwięcej. Nic dziwnego, skoro aż 85 proc. z nas przyznaje, że w ich domach żywy jest zwyczaj obdarowywania się prezentami.²

Na same podarki świąteczne przeciętny Polak wydaje ok. 350 zł, ale zamożni decydują się nawet na prezenty, których wartość przekracza 1,5 tys. zł. Jak podaje w swoim badaniu firma Deloitte, w zeszłym roku przeciętna polska rodzina planowała na same święta wydać ok. 1,8 tys. zł.

Do tego dochodzą także koszty związane ze świętowaniem Nowego Roku oraz z zabawą sylwestrową. Romantyczny i obchodzony z pompą sylwester w Paryżu może nas kosztować nawet ponad 2 tys. zł, taniej będzie np. w Pradze, gdzie możemy spędzić szaloną noworoczną noc za ok. 1,2 tys. zł.³ Branża turystyczna oszacowała wartość rynku wyjazdów świątecznych i sylwestrowych na ponad 300 mln zł, co oznacza, że święta poza domem stają się coraz bardziej popularne.⁴

Skąd pieniądze na Święta?

- W przeważającej większości, Polacy finansują swoje świąteczne zakupy z bieżących środków lub z odłożonych pieniędzy. Jednak tradycyjny już wzrost zainteresowania kredytami konsumpcyjnymi w listopadzie i grudniu pozwala przypuszczać, że równie popularnym źródłem finansowania wydatków w okresie bożonarodzeniowym jest pożyczka - mówi Renata Gwoździwicz-Pęcherzewska z PDK S.A. – Nie bez powodu instytucje finansowe promują w tym okresie szczególnie intensywnie pożyczki i kredyty określane jako „świąteczne”.

Wielu Polaków zwraca się do banku ubiegając się o kredyt, z którego pieniądze przeznaczą na święta, ale często mogą go nie otrzymać. Wynika to z regulacji wprowadzonych przez Rekomendację T, które określają sztywną relację pomiędzy tym, ile zarabiamy i tym, jaka część naszego wynagrodzenia może być przeznaczana na spłatę zobowiązań kredytowych. Dla wielu osób, które posiadają zdolność kredytową i mogłyby spłacać kredyt jest to duże ograniczenie. Wyjściem dla takich kredytobiorców jest „zasponsorowanie” świątecznych szaleństw przez ... samochód.

Jednym z rynkowych przykładów jest Pożyczka oferowana przez Powszechny Dom Kredytowy S.A. Pożyczka, której zabezpieczenie stanowi samochód, dostępna jest dla osób chcących uzyskać dodatkowe środki z przeznaczeniem na dowolny cel. Zabezpieczeniem może stać się m.in. samochód nowy, jak i używany, prywatny lub firmowy, pomocny w prowadzeniu działalności gospodarczej, jednak nie starszy niż 8 lat.

Maksymalna kwota Pożyczki to nawet 100 tys. zł, jednak jej ostateczna wysokość uzależniona jest od wartości naszego auta, możemy bowiem uzyskać 100 proc. jego wartości. Spłacać można ją przez maksymalnie 8 lat, jednak to od nas zależy, na jak długo będziemy chcieli pożyczyć pieniądze. Oprocentowanie Pożyczki jest zbliżone do oprocentowania kredytów gotówkowych w bankach.

1. Raport „Świąteczne wydatki” TNS OBOP
2. Wg badania TNS Pentor „Jak Polacy świętują?”
3. Wyliczenia własne na podstawie portalu wakacje.pl
4. Za: Newsweek Polska, grudzień 2010 r.